

Spółdzielnie energetyczne

Energiewende to niemiecki plan przejścia na gospodarkę niskowęglową poparty skutecznymi instrumentami promocji odnawialnych źródeł energii, efektywności energetycznej i redukcji emisji gazów cieplarnianych. Przez ostatnie 10 lat realizacja planu dała efekty i zyski nie tylko dla wielkich firm, lecz przede wszystkim dla obywateli. Wielu z nich skorzystało na Energiewende, dzięki rozwojowi spółdzielni energetycznych. Dynamiczny rozwój spółdzielni energetycznych rozpoczął się w 2008 roku. Założono wtedy 43 spółdzielnie, ale już w 2012 roku założono 167 nowych tego rodzaju jednostek, co dało w skali kraju już ponad 700 spółdzielni energetycznych. Na początku 2014 r. zarejestrowane były w Niemczech 942 spółdzielnie energetyczne, w tym 690 spółdzielni produkujących energię odnawialną. Instalacje spółdzielcze wyprodukowały w 2012 r. 580 milionów kWh, co statystycznie odpowiada rocznemu zapotrzebowaniu na energię elektryczną 160 tysięcy gospodarstw domowych. Średnia liczba członków założycieli to 29 osób, choć w Niemczech potrzeba jedynie 3 osób do założenia spółdzielni. W rzeczywistości 61% powstałych spółdzielni założyło nie więcej niż 20 członków. Po założeniu organizacji liczba członków szybko rośnie i w 2012 roku średnia liczba członków badanych spółdzielni wynosiła już 160 osób. Przy czym w 91% były to osoby fizyczne, tylko w 4% członkami spółdzielni były banki lub przedsiębiorstwa, w 3,5% – rolnicy, a w 1,5% – samorzady. Spółdzielnie są dla biednych i bogatych. Aby przystąpić do spółdzielni energetycznej, potrzeba było średnio 714 euro na wykupienie pojedynczego udziału, choć znaczna ilość spółdzielni oferowała udziały nawet po 50 euro, co umożliwiało przystąpienie i partycypowanie w zysku nawet osobom o niskich dochodach. Więcej niż 2/3 organizacji oferowało udziały za nie więcej niż 500 euro. Jednak średni wkład jednej osoby w zakładaną spółdzielnię wynosił aż 3172 euro, a tylko 12% osób zakupiło udziały za mniej niż 500 euro. Spółdzielnie są dochodowe. Początkowy kapitał przeciętnej niemieckiej spółdzielni energetycznej wynosił 800 tys. euro, ale do momentu przeprowadzenia badania na jedną spółdzielnię przypadały średnio inwestycje o wartości 1,6 mln euro. Najmniejsza spółdzielnia zainwestowała 80 tys. euro, a największa 21 mln euro w przedsięwzięcia w zakresie energetyki odnawialnej. Przy czym aż 20% spółdzielni nie posiada aktualnie kredytów, a 48% kredytów zaciąganych przez spółdzielnie pochodziło także z banków spółdzielczych. Przeciętny zysk oferowany przez spółdzielnie to 4% rocznie od włożonego wkładu. Spółdzielnie energetyczne przyczyniają się do ochrony klimatu. Większość inwestycji spółdzielczych w energetyce związana jest z fotowoltaiką, ponieważ jest to najprostszy sposób na realizację inwestycji. Część spółdzielni realizuje inwestycje oparte na biomasie lub biogazie, w tym w lokalne sieci ciepłownicze. Zaczynają pojawiać się także spółdzielcze inwestycje w obszarze energetyki wiatrowej.

W celu praktycznego zapoznania z niemieckim Energiewende Instytut Energetyki Odnawialnej zorganizował wyjazd studyjny do Niemiec w dniach 19-22 października 2015 r. W wyjeździe udział wzięli doradcy rolni z Wojewódzkich Ośrodków Doradztwa i Centrum Doradztwa Rolniczego, którzy zajmują się problematyką związaną z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii w gospodarstwach rolnych. Grupa liczyła 20 osób. Wyjazd został zorganizowany przez Instytut Energetyki Odnawialnej, we współpracy z Ambasadą Republiki Federalnej Niemiec. Uczestnicy wyjazdu najpierw spotkali się w Warszawie, gdzie organizatorzy oraz przedstawiciel Ambasady Niemiec i przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi przywitani uczestników przedstawiając rozwój energetyki prosumenckiej w obu krajach. Instytut Energii Odnawialnej podzielił się również wynikami projektu OZERISE „Odnawialne źródła energii w gospodarstwach rolnych i mikrosieciach”

oraz o doborze taryf na energię elektryczną w gospodarstwach rolnych. Głównym celem wizyty była samowystarczalna energetycznie wieś Feldheim, w której została założona spółka energetyczna. Rozwiązania energetyczne zrobiły na doradcach największe wrażenie. Wieś zamieszkuje około 130 mieszkańców. Działa tutaj również spółdzielnia rolnicza na powierzchni 1,7 tys. ha. Farma wiatrowa składa się z 47 wiatraków o mocy 91 MW, nadwyżki energii sprzedawane są do sieci. Biogazownia o mocy 526 kW wykorzystuje gnojowicę, produkty uboczne i kukurydzę pochodzące ze spółdzielni. Poferment wykorzystywany jest jako nawóz. Ciepło z biogazowni dostarczane jest własną siecią do mieszkańców. Wybudowany został piec na biomasę ze zbiornikami buforowymi, który wykorzystywany jest w okresie zimy w czasie dużych chłódów w przypadku niedoborów ciepła z biogazowni. Na opuszczonych terenach po wojskach radzieckich zamontowano 9844 moduły fotowoltaiczne o mocy 2,25 MW. Energia elektryczna wykorzystywana jest na potrzeby mieszkańców wsi a reszta magazynowana w specjalnym magazynie w akumulatorach litowo-jonowych. Cała wieś posiada własną sieć elektryczną i ciepłą. Dzięki takim rozwiązaniom koszty energii elektrycznej i ciepłej spadły o połowę i wynoszą 16,6 centów za kWh podczas gdy energia z sieci kosztuje 28,30 centów za kWh. Podobnie jest z energią ciepłą. Z niemieckim Energiewende doradcy zapoznali się również w spółdzielni rolniczej we wsi Trampe. Spółdzielnia gospodaruje na 1420 ha słabych gleb uprawiając rzepak, słonecznik, jęczmień i owies. Budynki spółdzielni wymagały gruntownych remontów, stąd jednocześnie z remontami na dachach zamontowano panele fotowoltaiczne o mocy 299 kWp. Wytwarzana energia elektryczna zużywana jest na potrzeby spółdzielni a nadwyżki oddawane są do sieci. Spółdzielnia sprzedaje energię do sieci za 13 centów, natomiast zakupuje niedobory za 27 centów. W bilansie rocznym spółdzielnia oszczędza 10 tys. Euro. Z samowystarczalnością energetyczną doradcy zapoznali się w gospodarstwie rolnym w miejscowości Brodwin gospodarującym na powierzchni 1250 ha. Gospodarstwo zajmuje się ekologiczną produkcją i hodowlą krów mlecznych. Mleko przetwarzane jest we własnej mleczarni na sery. Gospodarstwo zajmuje się również produkcją warzyw. Przetwory mleczne i warzywa przygotowywane są w paczkach dla około 1600 klientów w Berlinie i dostarczane kilka razy w tygodniu. Na dachach budynków zamontowane są panele fotowoltaiczne o mocy 246kW. Energia wytwarzana w panelach fotowoltaicznych pokrywa w całości potrzeby gospodarstwa.

W niedalekiej przyszłości powinny powstać również w Polsce spółdzielnie energetyczne. Grozi nam bowiem „blackout” - brak dostatecznej ilości energii, który w pierwszej kolejności dotknie zakłady przemysłowe i rolników. Jeśli odbiorcy zostaną zmuszeni do ograniczenia produkcji, to będą też musiały rozważyć ograniczenie zatrudnienia. Brakujące megawaty potrzebne Polsce można starać się pozyskać poprzez oszczędzanie energii, budowę dużych bloków energetycznych lub umożliwienie obywatelom, przedsiębiorstwom i jednostkom samorządu terytorialnego produkcji energii we własnym zakresie. W tym ostatnim przypadku potrzeba jednak pilnie jasnych regulacji prawnych dotyczących wytwarzania i sprzedaży energii elektrycznej pozyskiwanej z odnawialnych źródeł, tj. farm fotowoltaicznych, elektrowni wodnych i wiatrowych. Bardzo dobrym pomysłem na oddalenie od Polski widma „blackoutu” jest również umożliwienie drobnym wytwórcom produkcji energii - podobnie jak ma to miejsce w Niemczech czy Danii oraz tworzenie spółdzielni energetycznych. Dynamiczny rozwój spółdzielni energetycznych w Niemczech powinien być przykładem, że stabilne prawo w dziedzinie OZE, mechanizmy wsparcia finansowego mobilizują do podejmowania działań w ramach spółdzielni energetycznych a realizowane inwestycje nie muszą być prowadzone tylko przez duże koncerny energetyczne czy profesjonalnych inwestorów, ale także przez przedstawicieli społeczności lokalnych. W spółdzielni nie liczy się tylko kwestia finansowa, ale także wiedza i własna praca członków. Jest to podejście w

pełni zgodne z podstawowymi ideami spółdzielczości. Wielkość wkładu poszczególnego członka spółdzielni w Niemczech jest do zaakceptowania także w polskich warunkach. Należy więc przygotować projekt ustawy o spółdzielniach energetycznych, co powinien uczynić resort energetyki i ochrony środowiska. W nowelizowanej ustawie o odnawialnych źródłach energii można zawrzeć stosowne zapisy. Pierwsza taka spółdzielnia energetyczna powstała koło Zamościa i należy wykorzystać jej doświadczenia. Zamiast w przyszłości kupować energię elektryczną, w innych krajach, należy przygotować grunt prawny z jasno określonymi regułami wytwarzania i sprzedaży tzw. zielonej energii przez prywatnych przedsiębiorców. Oczywiście wprowadzenie przepisów umożliwiających zakładanie spółdzielni energetycznych byłoby poważnym impulsem dla rozwoju energetyki w Polsce. Państwo zaś – poza budową wielkich bloków energetycznych – powinno się skupić przede wszystkim na modernizacji i rozbudowie sieci przesyłowych. Bez tej infrastruktury nie ma bowiem mowy o rozwoju przemysłowym, np. Polski Wschodniej.

Regulacje prawne w Polsce dotyczące spółdzielczości:

Zgodnie z obecnie obowiązującą literą prawa, spółdzielnie można tworzyć na podstawie ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze, które jest podobne do systemu funkcjonującego w Niemczech. Obecnie nie ma ograniczeń kto może utworzyć spółdzielnię energetyczną oraz jaki jest minimalny wkład członka. Przy jej założeniu nie jest wymagana forma aktu notarialnego, a jedynie notarialne potwierdzenie podpisów członków zarządu. Zmniejsza to koszty i przyspiesza założenie. Obecnie spółdzielnię może założyć nie mniej niż 10 osób fizycznych lub 3 osoby prawne. Każda spółdzielnia musi posiadać takie organy jak zarząd, rada nadzorcza oraz posiadający największą władzę organ - walne zgromadzenie. Fakultatywnie można utworzyć wiele dodatkowych organów, które będą wspierać funkcjonowanie podmiotu. Funkcje w organach spółdzielni mogą być pełnione wyłącznie przez członków spółdzielni, zaś zarząd i rada nadzorcza powinny być piastowane przez osoby fizyczne. Z definicji spółdzielnie nie mogą przynosić zysków, zaś nadwyżki budżetowe podlegają opodatkowaniu, który następnie jest wypłacany członkom spółdzielni jako "rekompensata". W przypadku spółdzielni energetycznej, która sprzedając energię swoim członkom osiągnie zysk, otrzymaną nadwyżkę musi zwrócić członkom, która nie podlega opodatkowaniu. Stanowi to korzystny mechanizm wspierania OZE.

Opracował: Zdzisław Ginalski